

S. JADWIGA CYMAN

PRAKTYKI RELIGIJNE  
I KONSEKRACYJNY WYMIAR APOSTOLSTWA SIÓSTR ZAKONNYCH

Relacja religijna jest związkiem realnym z podwójnego tytułu. Ma realne podstawy wpisane w strukturę osobowości ludzkiej, odnosi się do realnie istniejącego Bytu. Dla zrealizowania tego związku na płaszczyźnie osobowej ze strony człowieka jest odpowiednie działanie, realizujące w sposób świadomy, wolny, dyspozycje ontyczne osoby ludzkiej z natury swojej skierowanej ku "Ty", czyli ku Bogu. Działanie to przenika całe osobowe życie człowieka, w związku z czym religia stanowi nie jakąś wydzieloną dziedzinę życia, lecz jest sposobem ludzkiego istnienia skierowanego ku i dla "Najwyższej Istoty" - Boga<sup>1</sup>.

Kościół stanowi instytucję, która wiąże się z pojęciem religii, z tzw. religią zinstytucjonalizowaną. Ksiądz prof. W. Piwowarski określa definicję religii jako system wierzeń, wartości oraz związanych z nimi czynności, podzielanych i spełnianych przez grupę ludzi, które wynikają z rozróżnienia rzeczywistości empirycznej i pozaempirycznej oraz przyporządkowania co do znaczenia spraw rzeczywistości empirycznej sprawom rzeczywistości pozaempirycznej. Systemy - kulturowy, społeczny i osobowościowy wzajemnie się warunkują i przenikają w Kościele instytucjonalnym, co pozwala członkom grupy religijnej na kształtowanie postawy i zachowania, odnosząc je do rzeczywistości nadprzyrodzonej. Te zharmonizowane wartości kultury

<sup>1</sup> Z. Z d y b i c k a. *Człowiek i religia*. Lublin 1984 s. 307-308.

religijnej mają swój wyraz w postawach i zachowaniach określonej społeczności religijnej<sup>2</sup>.

Powyższe kryterium wartości kultury religijnej pozwala w pewnym sensie ustalić podstawę do klasyfikacji grupy z punktu widzenia religijności i tworzyć grupę osób religijnych. Siostry zakonne należy zaliczyć do grupy osób pobożnych, gorliwie spełniających praktyki religijne wyrażane w postawach i zachowaniach.

Siostry zakonne zaangażowane w apostołstwie we współczesnej rzeczywistości poddały się badaniom empirycznym w 1979 roku w takich systemach społecznych, jak: kapitalistyczny, socjalistyczny i Trzeciego Świata. W RFN przebadano 1392 siostry, w trzech krajach skandynawskich: Szwecji, Norwegii i Danii - 399, we Włoszech - 1285, w Polsce - 1969 i w Afryce: Tanzania i Kamerun - 197, ogółem 5242 siostry. Wypełnione pytania w ankiecie służyły jako materiał badawczy; opracowane zostały przez autorkę artykułu. Poszczególne elementy tych badań miały dać przybliżony obraz życia religijnego sióstr zakonnych, jak: udział w liturgii, w modlitwach i pogłębianie życia duchowego. Ślub czystości jest niezbędnym przewodnikiem w życiu osobistym sióstr, jak też i w pracy apostołskiej. Przez ślub ubóstwa zawierają siostry Bogu, oderwane od dóbr materialnych łatwiej służą biednym i potrzebującym. Ślub posłuszeństwa stanowi warunek współżycia we wspólnocie zakonnej. 1. Siostry zakonne jako grupa religijna zdążają do wartości najwyższych, do Boga poprzez uczestniczenie we mszy św., którą uważają za centrum zainteresowania swego życia i najważniejsze źródło darów łaski i siły Bożej w trudzie apostołskim; 2. Poprzez uczestnictwo w modlitwach Kościoła i kontemplacje siostry wyrażają swoją więź ze wspólnotą ludu Bożego i wspólnotą zakonną dla urzeczywistnienia życia nadprzyrodzonego i dla skutecznego apostołstwa; 3. W dążeniu do doskonałości siostry zobowiązane są do stałego pogłębiania życia duchowego, a tym samym do kształtowania optymalnej formacji zakonnej.

### I. Eucharystia jako centrum życia duchowego i apostołskiego

Eucharystia jest ofiarą każdego z nas, jako cząstki Ciała Chrystusa, i jest centrum życia religijnego. Konstytucja o liturgii poucza: "Szczególnie w Boskiej Ofierze eucharystycznej dokonuje się dzieło naszego zbawienia" (KL 7). Eucharystia jako naczelný punkt religii chrześcijańskiej jest niewypowiedzianą wspaniałą tajemnicą. W Wieczerniku Chrystus do uczniów powiedział: "to czyńcie na moją pamiątkę" (por. Łk 22, 19-20; 1 Kor 11, 23-

<sup>2</sup> W. Piwowarski. *Socjologiczna definicja religii*. W: *Socjologia religii*. Kraków 1983 s. 65-67

25). Słowa te nie są zwykłym przypomnieniem z przeszłości, mają one charakter rytualny dla utrzymania ich pierwotnej mocy.

W Chrystusie spełniła się tajemnica zbawienia, dlatego Chrystus polecił swoim uczniom wspominać Jego zbawcze dzieło. Zstąpił z nieba i przyjął na siebie cały wymiar ofiary. Całe Jego życie miało charakter ofiary, dla wyjednania nam zbawienia. I złożył swój wymiar ofiary na krzyżu, w duchu oddania się Ojcu. Ofiara Chrystusa na krzyżu była dopełnieniem życia zawsze zwróconego ku Ojcu. Konstytucja o liturgii przypomina, że dzieło odkupienia ludzi i doskonałego uwielbienia Boga Ojca dokonał Chrystus głównie przez swoją tajemnicę paschalną (KL 5). Uczestniczyć i przeżywać "pamiętkę" w Eucharystii Chrystusa znaczy wspominać Jego zbawcze dzieło, a szczególnie Jego śmierć na krzyżu<sup>3</sup>.

Uczestnicząc w Eucharystii lud Boży może brać udział w tej ofierze, bowiem zostaje w nią wprowadzony i włączony<sup>4</sup>. Wierni uczestnicząc w Eucharystii, samych siebie składają w ofierze. Papież Jan Paweł II tak pisze o rzeczywistym uczestnictwie w Eucharystii: "Świadomość tego aktu składania ofiar powinna utrzymać się przez całą Mszę św. Co więcej - powinna osiągnąć pełnię w momencie konsekracji i anamnezy, jak tego domaga się istotne znaczenie chwili ofiary". Wierni pozostają w ścisłym związku z współofiarą Eucharystii, zwłaszcza gdy celebrans w imieniu Kościoła i zgromadzonych wypowiada słowa: Ofiarujemy Tobie Boże chleb życia i kielich zbawienia" (II Modlitwa Eucharystyczna); "Składamy Ci wśród dziękczynnych modłów tę żywą i świętą ofiarę" (III Modlitwa Eucharystyczna); "Składamy Ci Boże Jego Ciało i Krew jako ofiarę miłą Tobie i zbawienną dla całego świata" (IV Modlitwa Eucharystyczna).

W tej współofierze ludu Bożego wszystkie modlitwy i czyny apostołskie, trud, zmęczenie i cierpienie, jeśli cierpliwie są znoszone, stają się duchowymi ofiarami miłymi Bogu przez Jezusa Chrystusa. Ofiary te składane są Ojcu w eucharystycznym obrzędzie wraz z ofiarą Ciała Pańskiego (KK 34). Chrystus wychodzi naprzeciw wiernym uczestniczącym w Eucharystii, zaprasza ich do ofiarowania razem z Nim samych siebie, swojej pracy, trudów, radości i wszystkich wydarzeń całego dnia.

Włączanie się siostr w Eucharystię jest wspomagane przez pozytywne stany duszy i przebiega w różnych grupach siostr w różny sposób. Wskaźnik świadomości uczestnictwa w Ofierze Chrystusa bardzo wyraźnie podkreślają siostry w odpowiedziach 63,8% ogółem, w tym siostry RFN - 72,0%, Włoszki - 73,1%, zaś Polki - 54,3%, siostry w krajach skandynawskich - 56,9%, z Kamerunu i Tanzanii - 55,8%. W łączeniu swoich trudów z Ofiarą

<sup>3</sup> L. Szafranski. *Teologia liturgii eucharystycznej*. Lublin 1979 s. 72-73; J. Guillet. *Uwierzyć Ewangelię*. Przekład J. Ożóg. Kraków 1982 s. 166-167.

<sup>4</sup> A. Zuberbier. *To jest ciało moje*. AK 1983 t. 3 s. 346-347.

Chrystusa ogólnie wypowiedzi kształtują się w 21,4%. W grupie sióstr Polek - 34,7%, a sióstr krajów skandynawskich - 25,5%, z RFN - 13,9%, zaś z Tanzanii i Kamerunu zgoda z bliźnimi - 27,9%, Włoszek - 13,9%. Szczególne wydarzenia jako czynniki wspomagające w uczestnictwie w Eucharystii niewiele mają znaczenia, jedynie siostry krajów skandynawskich wykazują 7,3%, z Tanzanii i Kamerunu - 5,6%, Włoszki - 3,6%, Polki i Niemki po 2,7%. We wszystkich grupach ogólnie tylko 3,5%.

Czynniki wspomagające jak i utrudniające uczestniczenie w Eucharystii są nieodłącznymi towarzyszami człowieka. Z trudnościami osobistymi i kłopotami człowiek przychodzi na spotkanie z Bogiem, aby swoje zmartwienia połączyć z Ofiarą Chrystusa. Uczestnicząc w Eucharystii człowiek wierzy mocno, że te codzienne lub wyjątkowe trudności życiowe ofiarowane Bogu Ojcu w czasie mszy św. będą przyjęte przez Jezusa Chrystusa i przyniosą duchowy pożytek. Respondentki przynoszą różne swoje trudności, niekiedy stanowiące utrudnienie w uczestniczeniu w Eucharystii.

Siostry przeżywają także depresję psychiczną - 3,4% ogólnie. Przeżywają też swoje troski i kłopoty z bliźnimi - 6,6%. Dość dużej grupie sióstr uczestniczenie we mszy św. utrudnia senność i zmęczenie - 30,3%. Najlicniejsza grupa nie ma trudności w czynnym uczestniczeniu w Eucharystii, bo aż 59,7%.

Rozważając znaczenie Eucharystii w życiu sióstr zakonnych można powiedzieć, że integruje je ona z Bogiem i z ludźmi. Prawie 60% nie przeżywa kłopotów w aktywnym uczestnictwie w Liturgii. Na pierwszy plan czynników wspomagających uczestnictwo w Eucharystii w grupie sióstr Niemek wybija się świadomość uczestnictwa w Eucharystii, zaś w znacznie mniejszym stopniu zwracają uwagę na łączenie swoich trudów z Ofiarą Chrystusa, mimo że nie są wolne od przeżywania różnych kłopotów. Uważają, że należy uczestniczyć w Eucharystii bez większego względu na osobiste przeżycia.

Siostry krajów skandynawskich w ponad 80% nie mają kłopotów w uczestnictwie w Liturgii. Lubią zgodę z bliźnimi, która mobilizuje je w czynnym uczestnictwie w Najświętszej Ofierze Chrystusa. Nie są zmęczone ani senne, wynika to z ich unormowanego życia, ale przeżywają dość licznie depresję psychiczną.

Siostry Włoszki wypowiadają swoje opinie w zawyżonym stopniu o świadomym uczestnictwie w Liturgii - 73,1%. W porównaniu z faktycznym łączeniem swoich trudów z Ofiarą Chrystusa procent jest niski - 9,9%. Siostry te najliczniej odczuwają w czasie mszy św. zmęczenie i senność. Konfrontując je z innymi grupami sióstr dodatnie opinie o aktywnym uczestnictwie w Liturgii są wyższe od postaw religijnych. Nie przeżywają natomiast zbyt-niej depresji psychicznej, ani nie mają kłopotów z bliźnimi.

Inaczej bywa w grupie Polek, których opinie i postawy wobec świadomego uczestnictwa w Liturgii (54,3%) i łączenie swoich trudów z Najświętszą Ofiarą (34,7%) są dość zbliżone, wynoszą około 50%. Nie mają większych kłopotów z bliźnimi, podobnie jak siostry Tanzanii i Kamerunu, ale odczuwają zmęczenie i senność w mniejszym stopniu niż te siostry, które w dość wysokim procencie walczą z sennością w czasie mszy św.

Siostry Niemki są bardzo zdyscyplinowane pod względem uczestnictwa w Liturgii, chociaż ich osobiste zaangażowanie niewiele różni się od aktywnego uczestnictwa Włosek czy Afrykanek. Siostry Niemki przywiązują wagę do szczególnych wydarzeń w życiu i łączą je z Ofiarą Chrystusa, podobnie jak siostry Tanzanii i Kamerunu, zaś siostry w innych grupach mniejszą uwagę zwracają na powyższe zagadnienie. Fakt negatywnego przeżycia - depresji odczuwają siostry krajów skandynawskich, co może być spowodowane brakiem aktywnego zaangażowania w osobiste ulubione apostolstwo. Niemożność czynnego twórczego oddziaływania na otoczenie według swego charyzmatu sprawia im ból i przygnębienie. Siostry Włoszki, Tanzanii i Kamerunu oraz Polki odczuwają zmęczenie i senność w czasie Liturgii. Zazwyczaj bywa tak, że człowiek zmęczony pragnie spokoju, a spokój usypia. Gorący klimat Afryki czy Włoch wpływa niezbyt dodatnio na samopoczucie zwłaszcza po wyteżonej pracy apostołskiej i nieprzespanej nocy przeważnie wśród sióstr misjonarek przybyłych z krajów o klimacie bardziej chłodnym. Siostry Polki również dość licznie odczuwają zmęczenie i senność w czasie mszy św. Siostry przeważnie wykonują swą pracę w zakładach państwowych, w szpitalach i zakładach wychowawczych, pracują na zmiany, kończąc pracę nieraz bardzo późno wieczorem, a katechetki często uzależnione bywają od zajęć w szkole. Wszystkie te czynniki nie wpływają korzystnie na postawy duchowe sióstr. Siostry Niemki i krajów skandynawskich w grupie badanych przeważnie są starsze wiekiem, mają pracę unormowaną, co korzystnie wpływa na życie duchowe.

## II. Modlitwa w życiu zakonnym i jej znaczenie w pracy apostołskiej

Prawdziwa miłość do Chrystusa wyraża się w modlitwie, która jest niby osią, wokół której obraca się codzienna rzeczywistość i całe życie osób zakonnych. Pan Jezus dał przykład modlitwy, modlił się wszędzie (Łk 4, 16; J 5, 1; 10, 22; Mt 24, 1). Włączał się w słuchanie słowa Bożego, czytał i rozważał Pismo św., brał udział w aktach uwielbienia Boga.

Modlitwa liturgiczna obejmuje wszystko, co stanowi Liturgię, ponieważ główne jej linie przedstawiają życie sakramentalne Kościoła: chrzest, Eucharystię i pokutę. Przez powiązanie sakramentów modlitwa liturgiczna na-

biera specyficzności własnej i niezmiennej. Modlitwę liturgiczną trzeba widzieć w świetle rzeczywistości Bożej objawiającej się człowiekowi i ogarniającej go swoim działaniem. Jest ona wkorzeniona w chrystologię i eklezjologię, jak o tym wspomina Konstytucja o liturgii, twierdząc, że dla urzeczywistnienia tak wielkiego dzieła Chrystus jest zawsze obecny w swoim Kościele, szczególnie w czynnościach liturgicznych (por. KL 6 i 7). Teolodzy Liturgii podają też, że Liturgia przeznaczona jest dla konkretnego człowieka<sup>5</sup>.

W modlitwie liturgicznej bierze udział duchowieństwo. Zgromadzenia zakonne są obrazem całego Kościoła, a modlitwa przez nie zanoszona jest głosem modlącego się ludu Bożego<sup>6</sup>. Modlitwa liturgiczna wynika z potrzeby życia zakonnego, bez niej życie zakonne nie może istnieć. W niej siostry znajdują naukę proroków, świętych i naukę Chrystusa Pana o tym, jak żyć i uczestniczyć w Eucharystii. Wymaga nie tylko udziału zewnętrznego, ale wewnętrznego zaangażowania: "Już was nie nazywam sługami, ale przyjaciółmi..." (J 15, 15), istnieje więc ścisły związek między modlitwą wewnętrzną i zewnętrzną. Święty Augustyn mówi, że duch modlitwy rozpala się przez odmawianie słów modlitewnych. Modlitwa odmawiana z obowiązku ma wartość posłuszeństwa, przebłagania, uwielbienia, dziękczynienia i prośby. Zawiera wszystkie elementy modlitwy Kościoła<sup>7</sup>. Siostry zakonne zaangażowane w pracy apostołskiej nie są zwolnione od brania udziału w modlitwie liturgicznej.

Warto zastanowić się, dlaczego siostry nie biorą udziału we wspólnych modlitwach Kościoła, co jest tego powodem. Siostry umieją pogodzić modlitwę z pracą apostołską. Najbardziej przystępny plan modlitw mają siostry krajów skandynawskich, Niemki i Włoszki, które elastycznie godzą czas modlitw wspólnych z pracą apostołską. Niektóre siostry uważają, że praca apostołska jest ważniejsza od modlitwy - 6,1% ogólnie.

Siostry Tanzanii i Kamerunu apostołstwo uważają za ważniejsze od wspólnej modlitwy w 20,8%, inne siostry też podkreślają ważność apostołstwa, jednak tylko od 3,7% do 6,2%. Bardzo dużo sióstr układa swój plan modlitw elastycznie, godząc go z planem pracy apostołskiej; siostry Polki aż 80,0% i siostry Tanzanii i Kamerunu 67,5%, pozostałe: Niemki - 63,1%, Włoszki - 62,8% i siostry krajów skandynawskich - 60,2%. Siostry w znacznej większości włączają w swój plan pracy modlitwę, nie mając możliwości udziału we wspólnej, która z pewnością jest łatwiejsza.

<sup>5</sup> Por. F. Vandenbroucke. *Sur la théologie de la liturgie*. NRTh 92:1970 s. 135-164; J. Loeuw. *Modlitwa w szkole wielkich przyjaciół Boga*. Warszawa 1977 s. 11-12.

<sup>6</sup> A. Hänggl. *Die Verpflichtung zum kirchlichen Stunden gebet in Liturgiegeschichtlicher Schau*. "Anima" 4:1961 s. 251-252.

<sup>7</sup> B. Häring. *Nauka Chrystusa*. T. 2. Poznań 1963 s. 209-212.

Te siostry, które wypowiedziały się za systematycznym uczęszczaniem na modlitwy, nie mają trudności z planem pracy, więc mogą wziąć udział we wspólnych modlitwach. Siostry, którym praca nie układa się zgodnie z planem modlitw, same odmawiają modlitwę liturgiczną. Możliwość wspólnej modlitwy mają tylko poza zajęciami lub w dniach wolnych od obowiązków zawodowych. Najwięcej sióstr, tj. 69,6%, godzi modlitwy z obowiązkami. Modlitwa w życiu sióstr ma wielką wartość. Mimo że prawie 3/4 badanych zmuszonych warunkami pracy indywidualnie układa swój plan modlitw, to nie opuszcza jej, świadomie włączając się w modlitwę Kościoła.

Modlitwa liturgiczna jest dla sióstr zakonnych podstawą uwielbienia Boga, odkrywa nowe szczegóły umiłowania Chrystusa, które jawią się w coraz większej wyrazistości, powiększa miłość ku Chrystusowi i równocześnie miłość do życia codziennego w obcowaniu z bliźnimi. Wszelkie prace, które siostry wykonują, zostają owiane tchnieniem miłości. Mogą wszystko urzeczywistniać w duchu Chrystusa, w zjednoczeniu z Nim. Modlitwa liturgiczna i osobista to doświadczenie tego, co się wykonuje i przeżywa, co potęguje dynamizm w pracy apostołskiej, co staje się pieśnią miłości, odpowiadającej na spotkaną i poznaną miłość.

Uwielbiamy Pana w dzień i w nocy  
 W pracy, powodzeniu, w każdej sytuacji.  
 Dołączmy się do hymnu trzech młodzieńców (Dn 3, 55-57)  
 I uwielbiamy Pana nad Pany.  
 Błogosławiony jesteś na sklepieniu niebieskim  
 I chwalebny i sławny na wieki.  
 Błogosławcie Pana, wszystkie dzieła Pańskie,  
 Chwalcie i wywyższajcie Go na wieki.

### III. Permanentne pogłębianie życia duchowego

Stan duchowy człowieka można porównać z położeniem pielgrzyma, który otrzymał wezwanie powrotu do domu Ojca i podróżuje tak długo, jak dłużej jest życie. Jesteśmy powołani, aby się nawrócić i wrócić do Ojca. Słowo "nawrócenie" oznacza w Starym i Nowym Testamencie naleganie i powagę. Głos Boga, który nawołuje do nawrócenia, nigdy nie milknie przez wszystkie czasy istnienia ludzkiego. Nawrócić się, to znaczy nie zatrzymać się, to oznacza coś więcej - iść ku Bogu. "Nawróćcie się do Jahwe Boga waszego. Nawróćcie się do mnie" (Hab 2, 13; Za 1, 3). Nawrócenie to poruszenie się, ruch, którego celem jest Bóg. Otworzyć się Bogu. Nawrócenie jest przede wszystkim wewnętrznym osobowym aktem indywidualnego człowieka, jego

przemianą i powrotem do Boga. Nawrócenie obejmuje całego człowieka wraz z jego zewnętrznymi czynnościami<sup>8</sup>.

Serce człowieka jest ukrytym siedliskiem grzechu. To właśnie w nim dokonuje się nawrócenie. To nawrócenie zaś jest uznaniem świętości Boga i najwyższego prymatu Boga, a równocześnie odwróceniem się od zła. Rodzi się poczucie winy, żal, ale i przemiana. Nawrócenie serca jest wielką łaską Bożą. Powrót daje odzyskanie czułej zażyłości z Bogiem. Jedynie Bóg udziela łaski nawrócenia człowiekowi<sup>9</sup>.

Inicjatywa nawrócenia pochodzi nie od człowieka, ale od Boga, który przebacza i wzywa. Wtedy pierwszoplanową rolę odgrywa słowo wysłannika Bożego, na które liczy powracający do Boga człowiek. Chociaż przebaczenie jest darem, nie jest jednak uzyskiwane automatycznie. Obrażony może przebaczyć lub nie. Jest wolny. Trzeba więc błagać o ten dar w pokornej modlitwie. Człowiek odpowiada na wezwanie, zwracając się cały ku Bogu żywemu. Nawrócony zawiera Chrystusowi i zmienia orientację swojego życia. Zdając sobie sprawę z popełnionych win, odrywa się od grzechów i skierowuje się ku Bogu. W tej sytuacji najtrudniejsze jest zerwanie z przeszłością<sup>10</sup>, tzn. mieć mocną wiarę, że wytrwanie w postanowieniu przy pomocy Bożej jest możliwe. Wytrwać, to znaczy zaczynać od początku wytrwale każdego dnia. Codzienne nawrócenie się do Boga i realizowanie postanowień jest niezbędnym warunkiem dążenia do doskonałości. Nasuwa się pytanie, na ile siostry zakonne troszczą się o rozwój duchowy w dążeniu do świętości i czy pogłębiają życie wewnętrzne przez codzienne ćwiczenia podstawowych cnót teologicznych.

Z odpowiedzi badanych sióstr wynika, że we wszystkich grupach siostry troszczą się o pogłębianie wiary - 11,0%. Siostry Polki i Niemki - 9,2% i 8,7%, zaś Włoszki - 13,2%, siostry krajów skandynawskich - 16,8%, Tanzanii i Kamerunu - 17,8%. We wszystkich okolicznościach ufa Bogu aż 44,6% sióstr. Można też zaobserwować w grupach sióstr krajów skandynawskich, Tanzanii i Kamerunu, że dość pokaźny procent, tj. 79,9% i 63,4% we wszystkich okolicznościach ufa Bogu. Siostry RFN - 52,0%, Włoszki - 40,5% i Polki - 33,1%. W pozostałych trzech grupach sióstr wypowiedzi o zaufaniu Bogu są niższe, zaś odwrotnie - miłość do Pana Boga jest wysoka w stosunku do grup krajów skandynawskich, Tanzanii i Kamerunu, które wynoszą tylko 3,0% i 11,4%, a w grupie Niemek - 36,8%, Włoszek - 43,0% i Polek - 56,4%. Ogólnie miłość do Pana Boga wyraża aż 42,2% sióstr. Od udzielenia odpowiedzi

<sup>8</sup> J. G i b l e t. *Le sens de la conversion dans L'Ancien Testament*. "Malson-Dieu" 1967 n. 90 s. 90.

<sup>9</sup> G. B e r n i n i. *Le preghiere penitenziali nel Salterio*. Roma 1953 s. 43-45; L. K a c z m a r e k. *Charakterologia i życie wewnętrzne*. Wyd. 2. Gdańsk s. 11-16.

<sup>10</sup> G. F o h r e r. *Umkehr und Erlösung Beim Propheten Hosea*. "Theologie Zeitschrift" 1955 nr 11 s. 161-182; L. B o u y r. *Introduction à la vie spirituelle. Précis de théologie ascétique et mystique*. Paris 1960 s. 173.



wstrzymało się ogólnie 2,2%, w tym najwięcej siostr Tanzanii i Kamerunu - 7,1%, zaś w pozostałych grupach tylko 0,3% do 3,3%.

W trosce o rozwijanie cnót teologicznych można podzielić siostry na dwie grupy: jedna z nich to siostry krajów skandynawskich, Tanzanii i Kamerunu, które troszczą się więcej o pogłębianie wiary i ufności Bogu; druga to siostry RFN; Polki i Włoszki mają na uwadze troskę o rozwój miłości do Pana Boga. Respondentki czują wewnątrz, że troska o rozwój podstawowych cnót jest konieczna tak w życiu wspólnym, jak i w apostołstwie. Troska o rozwój wiary, nadziei i miłości jest jednym z ważnych czynników integrujących wspólnotę życia zakonnego i przyczynia się do owocniejszego apostołstwa.

#### IV. Profesja zakonna

Ojciec św. Paweł VI, mówiąc w *Populorum progressio* "o rozwoju ludów" (nr 57), zauważa, że świat jest chory. Choroba jego polega nie tyle na wyczerpaniu się zasobów naturalnych, ile na niedostatku miłości między ludźmi i narodami. Wstępując do rodziny zakonnej, człowiek zobowiązuje się swoim życiem wzbogacać ją dążeniami do doskonałości przez wierność celowi i miłość, zwłaszcza miłość bezinteresowną. Szczyty duchowości człowiek zdobywa przez przeżywanie reguły zakonnej, kochając jej ducha i wiernie ją wypełniając. Reguła zakonna stanowi pomocną drogę w realizacji celu i ideału. Prowadzi poprzez oczyszczenie ku zjednoczeniu się z Bogiem.

Ślub w ujęciu II Soboru Watykańskiego jest ofiarą uczynioną Bogu, przez Kościół przyjętą. *Kodeks prawa kanonicznego* określa definicję ślubu, która brzmi: "Przez profesję zakonną członkowie zobowiązują się publicznym ślubem do zachowania trzech rad ewangelicznych, zostają konsekrowani przez posługę Kościoła Bogu i włączeni do instytutu z prawami i obowiązkami określonymi w prawie" (kan. 654). Kanon 655 podkreśla, że do ważności profesji czasowej wymaga się, aby "była ona wyrażona i złożona bez przymusu, ciężkiej bojaźni lub podstęp". Składając śluby zakonne człowiek w głębokiej wierze i miłości składa Bogu dar ofiarny - obietnicę. Akt ten jest umową pomiędzy Bogiem-Stwórcą a człowiekiem-stworzeniem. Człowiek składa obietnicę, a Bóg ją przyjmuje. Zachodzi tu więc stosunek obustronny. Jakikolwiek naruszenie tej umowy-więzi, a zwłaszcza zerwanie jej przez człowieka, stanowi świętokradztwo. Ślub w ujęciu Kościoła wiąże człowieka z Bogiem na zawsze. Ten związek ma trwać na zawsze, zarówno w chwilach radosnych, jak i w cierpieniu, goryczy i doświadczeniu. Do istotnych warunków złożenia ślubów należy to, że człowiek ma być wolny wewnątrz i zewnątrz i ma je przyjmować świadomie. Składane przyrzeczenie zakonne ma być wyraźne i okazane słowem, znakiem lub pismem.

Nie może tu zachodzić przymus, ciężka bojaźń, podstęp. Natomiast zachęta bliźniego do podjęcia życia zakonnego nie jest przymusem. Na śluby zakonne składają się trzy przyrzeczenia: czystości, ubóstwa i posłuszeństwa. Są one wielce pomocne w ofiarnym i twórczym apostołstwie, i to najbardziej potrzebującym pomocy, chorym, biednym, opuszczonym, zaniedbanym, starcom i dzieciom.

## V. Ślub czystości

"Kto nie ma żony, troszczy się o to, co Pańskiego, jakby się Bogu podobać, a kto jest żonaty, troszczy się o rzeczy światowe, jakby podobać się żonie. I w rozterce jest. Niewiasta niezamężna i dziewica myśli o tym, co Pańskiego jest, aby była święta ciałem i duchem. Zamężna zaś myśli o rzeczach światowych, jakby się podobać mężowi" (1 Kor 7, 32-34).

W Konstytucji dogmatycznej o Kościele czytamy: "Rady ewangeliczne dotyczące poświęconej Bogu czystości, ubóstwa i posłuszeństwa, jako ugruntowane w słowach i przykładach Pana, a zalecane przez Apostołów, Ojców i doktorów Kościoła oraz pasterzy, są darem Bożym, który Kościół otrzymał od swego Pana i z łaski Jego ustawicznie zachowuje" (nr 43). Konstytucja ta na pierwszym miejscu stawia czystość. Podobnie niezmiernie ważny w rozwoju i odnowie życia zakonnego dekret *Perfectae caritatis* za największą wartość duchową uważa czystość i zaznacza, że "czystość podjęta dla Królestwa niebieskiego (Mt 19, 12), którą ślubują osoby zakonne, należy cenić jako niezwykle dar łaski. Ona bowiem w szczególny sposób daje wolność ludzkiemu sercu (por. 1 Kor 7, 32-35), by bardziej rozgorzało miłością do Boga i wszystkich ludzi; dlatego czystość jest osobliwym znakiem dóbr niebieskich i bardzo odpowiednim środkiem, który ułatwia osobom zakonnym ochocze poświęcenie się służbie Bożej i dziełom apostołstwa. W ten sposób przypominają one wszystkim wyznawcom Chrystusa owe przedziwne zaślubiny ustanowione przez Boga a mające objawić się w pełni w przyszłym świecie, mocą których Kościół ma Chrystusa jako jedynego Oblubieńca" (nr 12).

Dekret zwraca uwagę na ważność prawdziwej miłości siostrzanej w życiu wspólnoty zakonnej. Zgodnie ze stwierdzeniem psychologii łatwiej przychodzi zachować czystość w społeczności zakonnej, którą jednoczy prawdziwa miłość, niż w grupie, gdzie jej brak.

Ślub czystości jest szczytem ofiarnej miłości człowieka, wykwittem kultury ludzkiego ducha. Jest zapanowaniem człowieka nad światem zmysłów, przeróżnych pokus i pożądliwości. Chrystus Pan wypowiedział osiem błogosławieństw, a w nich tytuł oglądania Boga, szczęśliwości pełnej, został zastrzeżony tylko dla serca czystego - "Błogosławieni, czyli szczęśliwi

czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą" (Mt 8, 5). Nad zdobyciem kultury czystości wypada pracować wytrwale i stale. Czystość jest skarbem niewymiernym. Siostry zakonne oceniły wartość ślubu czystości w stosunku do wartości nadprzyrodzonych - do Boga i bliźnich w sposób następujący. Za pewnością pójścia za Chrystusem, którą daje ślub czystości, najliczniej wypowiedziały się siostry RFN - 48,7%, następnie siostry Tanzanii i Kamerunu - 30,4%. Mniej licznie wypowiedziały się siostry Polki - 28,9% i trzech krajów skandynawskich - 26,3%. Najmniej zwolenniczek takiej motywacji było wśród sióstr Włoszek - 18,4%, te zaś najliczniej uznały, że ślub czystości potęguje miłość do Boga - 55,5%. Podobnie uważały siostry Tanzanii i Kamerunu - 50,8%. Mniej licznie głosowały za taką postawą siostry Polki - 45,4% oraz Niemki - 37,8% i krajów skandynawskich. Ślub czystości gwarantujący otwartość na drugiego człowieka najliczniej oceniły siostry krajów skandynawskich - 35,3%, mniej licznie siostry Włoszki - 26,1%, Polki - 25,7%, a tylko 13,5% Niemek, sióstr Tanzanii i Kamerunu - 18,8%.

Ogólnie można powiedzieć, że ślub czystości jako gwarancja pójścia za Chrystusem jest najwyżej oceniany przez siostry niemieckie; jako spotęgowanie miłości do Boga - przez siostry Włoszki, Tanzanii i Kamerunu, a jako otworzenie na drugiego człowieka - przez siostry krajów Skandynawii.

Ślub czystości tylko wtedy jest wartością godną przeżycia, jeśli jest dobrowolny, wypływa z głębokiego przeświadczenia o jego słuszności i jest przez człowieka miłowany. W rozwoju atmosfery czystości nie małą rolę odgrywają uczucia. Siostra zakonna je uszlachetnia, poświęcając się służbie wielkich ideałów. Jak matka ziemską kieruje swe najlepsze uczucia ku dziecku, tak osoba zakonna poświęca swoje uczucia Bogu przez służenie bliźnim. Stara się ona dostrzegać w bliźnich pozytywne wartości, które wykorzystuje w twórczej pracy wychowawczej. Prawdziwa miłość siostrzana w życiu wspólnym stwarza atmosferę życzliwości, opartej nie tylko na obowiązku, ale i na uczuciu. Ta atmosfera przyczynia się do pogłębienia wiary i wzbogacenia psychiki, daje duchową równowagę. Dlatego troska o pogłębianie w sobie uczuć pomaga w owocnej służbie dla Bożej chwały<sup>11</sup>.

Sobór Watykański II podaje cenne rady do zachowania czystości, mianowicie: straż zmysłów, wychowanie sumienia, osobista odpowiedzialność, troska o zdrowie fizyczne i psychiczne. W zachowaniu czystości wielką pomocą jest pracowitość oparta na Bożej łasce. W myśl nauki Kościoła człowiek musi walczyć o zachowanie czystości, pokonując trudności życiowe, i dążyć do celu, z zapałem spełniać powierzone obowiązki. Praca siostry zakonnej połączona jest z intencją podobania się Bogu według słów św. Pawła: "Cokolwiek czynicie, na chwałę Bożą czyńcie" (1 Kor 10, 31), natomiast

<sup>11</sup> W. U r b a n. *Przygotowanie do życia zakonnego*. Wrocław 1980 s. 78; M. Ż u r o w s k i. *Współuczestnictwo kościelne*. Kraków 1978 s. 187.

w innym miejscu ostrzega: "jeśli kto nie chce pracować, niech też i nie je" (2 Tes 3, 10). Przez słowa te św. Paweł przypomina osobie zakonnej pilność, sumiennność i gorliwość w pracy. Praca dobrze zorganizowana, gorliwa, sumienna, połączona z piękną intencją uwielbienia Boga, jest ważnym sprzymierzeńcem człowieka w zachowaniu czystości<sup>12</sup>. Dlatego zastanowimy się, na ile ślub czystości według relacji badanych sióstr wpływa na poświęcenie się bez reszty Chrystusowi i na zwiększenie obowiązkowości.

Za poświęceniem się Chrystusowi w wyniku zachowania czystości najliczniej wypowiedziały się siostry Polki - 54,2% oraz siostry krajów skandynawskich - 50,1%. Siostry RFN - 44,9% i Włoszki - 46,9% nieco mniej licznie. Siostry Tanzanii i Kamerunu jeszcze mniej uwagi przywiązują do poświęcenia się bez reszty Chrystusowi - 26,9%. Natomiast najwyższy wskaźnik wpływu ślubu czystości na zwiększenie obowiązkowości ujawnił się u sióstr Tanzanii i Kamerunu - 61,4%, najniższy u sióstr krajów skandynawskich - 39,4%. Liczby pozostałych trzech grup, tj. Polek Niemek i Włoszek wykazują podobieństwo - 43,4%, 49,6% i 46,4%. O braku wpływu ślubu czystości na pracę najliczniej wypowiedziały się siostry Tanzanii i Kamerunu, tj. 11,7%, 10,5% siostry krajów skandynawskich i znacznie mniej w pozostałych grupach: Polek - 2,4%, Niemek - 5,5% i Włoszek - 6,7%.

Czystość w szczególny sposób daje wolność ludzkiemu sercu, by bardziej rozpałiło się miłością do Boga i wszystkich ludzi. Czystość osoby konsekrowanej rodzi uniwersalną dyspozycyjność do umiłowania Boga. Ekskluzywna miłość Boga, jakiej czystość domaga się i jaką zabezpiecza, staje się początkiem miłości rozlewającej się, która nie zna granic. Czystość jest źródłem miłości rozszerzającej potencjał uczuciowy człowieka i przemieniającej go, przez co umożliwia całkowite oddanie się także bliźnim w służbie apostołstwa. Ślubowanie Chrystusowi wierności ułatwia osobom zakonnym ochocze poświęcenie się służbie Bożej i dziełom apostołstwa<sup>13</sup>.

Ślub czystości nie zubaża serca osób zakonnych, ale uszlachetnia je. Co więcej - jeżeli ślub czystości jest darem człowieka, który ofiaruje dobrowolnie siebie dla Królestwa Niebieskiego, miłość jego nabierze rozmachu ciepłości, pokonując wszelką opieszałość. Największa miłość ziemską nie dorównuje miłości konsekrowanej Bogu. Niepodzielna totalność serca człowieka oddana Bogu pozwala mu na poświęcenie się bez reszty bliźniemu<sup>14</sup>.

<sup>12</sup> U r b a n. Jw. s. 83-84; List zawierający dwadzieścia pięć wskazań przełożył i opracował S. Kafel. W: Św. Bonawentura. Warszawa 1984 s. 217.

<sup>13</sup> M. L u c i a. *Kloster-heute*. "Lentesdorf am Rhein" 1978 s. 151.

<sup>14</sup> S. R u s z c z y c k i. *Droga do nowego życia*. Kraków 1981 s. 159.

## VI. Ślub ubóstwa w służbie bliźnim

Ubóstwo zakonne jest nieodłącznym warunkiem podążania za Chrystusem ubogim (Mt 8, 20; Łk 9, 58). Sobór Watykański II tak wyraził się o ubóstwie: "Ubóstwo jest jednym z tych problemów, które ostatnio w sposób szczególny zajęły uwagę Kościoła. W czasach, kiedy ludzie uważają za ideał bogacenie się, Kościół przypomina sobie i światu Chrystusowe błogosławieństwo ubóstwa i ogłasza się Kościołem ubogich" (KDK 8).

Człowiek zazwyczaj dąży do bogactwa i przywiązuje się do niego. Bogatemu młodzieńcowi, który przyszedł do Chrystusa z zapytaniem o cel życia, Chrystus polecił sprzedać wszystko, rozdać ubogim, wziąć krzyż i naśladować siebie (Mt 19, 21-22). Jan Paweł II w adhortacji o życiu zakonnym radzi: "ubodzy duchem poprzez ewangeliczną profesję - weźcie ten zbawczy profil Chrystusowego ubóstwa w całe wasze życie. Szukajcie z dnia na dzień coraz większej jego dojrzałości" (KZ 12). Duch ubóstwa wymaga od człowieka wielkiego wyrzeczenia, poświęcenia, a przede wszystkim ofiary.

Nauka katolicka przyjmuje zasadę własności prywatnej związanej z prawem natury. Rozróżniamy własność w aspekcie przedmiotowym i podmiotowym. Własność wzięta przedmiotowo jest to pewne dobro gospodarcze. Własność w znaczeniu podmiotowym jest prawem albo uprawnieniem do posiadania lub też do używania dobra. Własność przedmiotowa jest wytwórcza. Własność taka może być użytkowana. Służy potrzebom człowieka. W tej sytuacji rozróżnia się własność publiczną i prywatną. Przy własności publicznej podmiotem prawa do własności jest jakaś zbiorowość, stowarzyszenie, państwo. Natomiast przy własności prywatnej podmiotem jest jednostka fizyczna lub moralna.

Święty Tomasz z Akwinu przedstawił pewne racje własności prywatnej: człowiek troszczy się więcej o dobro własne niż obce. Gospodarowanie i kierowanie własnym majątkiem angażuje człowieka uczuciowo, nadaje jego działaniom ład i porządek, wprowadza pokój i równowagę. Kościół katolicki wyjaśnia więc, że własność prywatna czerpie swoje źródła pochodzenia z moralnego prawa natury<sup>15</sup>.

Dary doczesne, z których człowiek korzysta, pochodzą z Bożej miłości. Bóg Ojciec-Stworzyciel okazuje człowiekowi pełną troskę, daje mu dary doczesne, aby ich używał. Dary te mają być środkiem do osiągnięcia celu wiecznego<sup>16</sup>.

<sup>15</sup> A. P. Verpaalen' a. *Der Begriff des Gemeinwohls bei Tomas V. Aquin. Ein Beitrag zum Problem des Personalismus*. Heidelberg 1954 s. 79.

<sup>16</sup> Por. P. Lachieze - Rey. *Les idées morales sociales politiques de Platon*. Paris 1951 s. 185; J. Borrea u. *Ewangelia dla każdego z nas*. Przełożyła W. Kowalska. Warszawa 1975 s. 160.

Korzystając z dóbr materialnych, człowiek winien je przekształcać w lepszy świat. Wyrazem tej chęci przemiany świata jest ślub ubóstwa, który wypływa z dobrowolnej miłości. Ślub ubóstwa jest obietnicą zrzeczenia się dóbr doczesnych, złożoną Bogu. W ślubie ubóstwa człowiek wyrzeka się rozporządzania dobrami doczesnymi bez pozwolenia przełożonych lub konstytucji. Rozporządzenie samowolne jest zabronione, lecz ważne. Dobrowolne ubóstwo podjęte przez człowieka - jak mówi dekret *Perfectae caritatis* (nr 13) - jest "dla naśladowania Chrystusa, którego jest ono znakiem dziś zwłaszcza bardzo cenionym, zakonnicy powinni pilnie praktykować, a w miarę potrzeby nawet w nowych formach je wyrażać". Dzięki niemu uczestniczy się w ubóstwie Chrystusa, który będąc bogaty, dla nas stał się ubogi, aby nas swoim ubóstwem ubogacić (por. 2 Kor 8, 9; Mt 8, 20). Pełne ubóstwo w życiu zakonnym obejmuje nie tylko uzależnienie od przełożonych w używaniu dóbr, ale również świadome wyrzeczenie się dóbr materialnych i duchowych w oczekiwaniu skarbów w niebie (por. Mt 6, 20).

W słowach Chrystusa osoba zakonna rozpoznaje zadanie całego swego życia. Życie to polega na ciągłym wyzbywaniu się dóbr tego świata, które ułatwia stosunek osób zakonnych do Boga oraz odnajdywanie jedyne bogactwa w Chrystusie.

Zwrócimy uwagę na ustosunkowanie się sióstr do wartości duchowych płynących ze ślubu ubóstwa. Duża liczba sióstr cieszy się niezależnością od przywiązania do dóbr materialnych, w tym siostry RFN - 67,0%, Polki - 45,2%. Wypowiedzi innych sióstr wykazują, że za swobodą ducha, którą daje ubóstwo, opowiedziało się najwięcej sióstr Tanzanii i Kamerunu - 13,2%, a po nich siostry krajów skandynawskich - 10,5%. Za zaufaniem Bogu wypowiedziały się siostry Polki - 45,9%, RFN - 21,4%, Włoszki - 57,0%, siostry krajów skandynawskich - 69,2%, Tanzanii i Kamerunu - 66,5%. Nie miała zdania co do wartości ślubu ubóstwa zasadniczo niewielka liczba sióstr, tylko 8,0% ogólnej zbiorowości.

Tak niezależność od przywiązania do dóbr materialnych, jak i zaufanie Bogu - te wypowiedzi u sióstr Polek wypadły jednakowo. Siostrom RFN ślub ten pomaga w uniezależnieniu się od przywiązania do dóbr materialnych. W trzech pozostałych grupach siostry wypowiadały się za zaufaniem Bogu.

Idąc za przykładem Chrystusa ubogiego i głosem powołania siostry dobrowolnie wybrały drogę ubóstwa. Rzeczywiste ubóstwo lub jego synonimy, jak cierpienie, niezrozumienie, pogarda - św. Łukasz stawia na jednej płaszczyźnie: "Wprowadź tu ubogich, ułomnych, niewidomych i chromych" (14, 21).

Chrystus w swoim życiu ziemskim doświadczył cierpienia, opuszczenia i prześladowania. U podstaw ubóstwa Chrystusa znajduje się twarda rze-

czywistość ludzkiego życia<sup>17</sup>. Święty Mateusz w swojej Ewangelii tak o nim pisze: "Lisy mają nory i ptaki niebieskie gniazda, lecz Syn Człowieczy nie ma miejsca, gdzie by głowę mógł oprzeć" (Mt 8, 20).

Chrystus zachęca swoim przykładem życia; jeżeli chcesz być doskonałym, bądź gotowy oddać wszystko, gdy twój bliźni jest w potrzebie. Bądź gotowy poświęcić swoją własność, wygodę, czas, wszystko, co posiadasz, nie tylko dla osób z najbliższego grona, ale dla każdego, który jest w rzeczywistej potrzebie<sup>18</sup>. Ubóstwo, czyli rezygnowanie z osobistych korzyści, jest realnym dowodem prawdziwej miłości bliźniego. Nie jest to wyłączeniem się z życia, ale wyrazem zrozumienia potrzeb innych ludzi i pragnieniem przyjscia im z pomocą.

Zwróćmy uwagę na praktykę ubóstwa sióstr w pracy apostołskiej i możliwości jej realizacji. Można ustalić pewne priorytety w pomocy udzielanej bliźnim przez poszczególne grupy sióstr. Siostry Polki wyróżniają się rozdzielaniem rzeczy materialnych - 37,9% i modlitwą - 30,0%. Siostry RFN najczęściej pomagają modlitwą - 45,1% i dobrą radą - 32,3%. Siostry Włoszki szczególnie służą modlitwą - 56,4%. Siostry krajów skandynawskich, podobnie jak RFN, pomagają ludziom modlitwą - 33,8% i dobrą radą - 35,8%. Siostry Tanzanii i Kamerunu wyróżniają się pomocą materialną - 52,8%.

Chrystus i Kościół posyła siostry do ubogich, tam gdzie ich pomoc jest najbardziej potrzebna. Postawa miłości nie pyta, kim jest ten, kto woła o pomoc, ale wymaga, aby kierująca się nią siostra spieszyła pilnie, udzielając jej potrzebującemu. Zleconym przez Chrystusa i Kościół apostołstwem sióstr jest nie tylko pełnienie posługi samarytańskiej względem chorych, opuszczonych, osieroconych i niedołączonych, ale też manifestowanie ewangelicznego braterstwa własnym życiem, poprzez konsekrację, przez ofiarowanie się Bogu. Własnym prostym stylem życia siostra daje świadectwo wyższości eschatologicznych nad dobrami doczesnymi i materialnymi<sup>19</sup>.

"Panie naucz nas być ubogimi, aby nasze życie nie pozbawiało nas tego świadectwa ubóstwa, jakie winniśmy Ci składać. Spraw Panie, by nasz ślub ubóstwa był prawdziwie krzykiem nadziei. Spraw, abyśmy żyły naprawdę jako Twoje dzieci w domu Ojca, które oczekują wszystkiego od Ciebie, które potrafią uznać we wszystkim Twój dar, które potrafią wierzyć, że nie jest rzeczą konieczną to, czego nie dajesz. Panie naucz nas całkowitego oderwania się od rzeczy doczesnych, udziel nam łaski wewnętrznego ubóstwa, tego ubóstwa, o którym powiedziałaś, że jest błogosławione, by stało się praktyczną prawdą to, że Ty, nasz Bóg, jesteś dla nas wszystkim"

<sup>17</sup> G. S c h u l d e s. *Wo sehe ich Gottes Spuren einst und jetzt?* "Dienender Glaube" 1976 z. 12 s. 343.

<sup>18</sup> G. T. S a r t o r y. *Franz von Assisi Geliebte Armut*. Freiburg 1978 s. 9; L. H a r d i c k. *Franziskus, ein Christlich hoffender*. "Dienender Glaube" 1976 z. 12 s. 346.

<sup>19</sup> W. U r b a n. *Na tropach św. Elżbiety*. Wrocław 1978 s. 65-66; J. K i c i Ń s k i. *Cnoty św. Elżbiety w 10 rozmyślaniach dla sióstr Elżbietanek*. Poznań 1926 s. 34.

## VII. Posłuszeństwo wymiarem dojrzałości zakonnej

Posłuszeństwo jest konieczne, aby istniał świat fizyczny i moralny. Porządek wszechświata opiera się na jednolitym i nieustannym spełnianiu woli Stwórcy. Cały również ład społeczny i moralny polega na poddaniu się niższych pod wolę starszych, których albo Bóg nam wybrał, albo społeczeństwo postawiło na czele grupy. Pismo św. w Liście do Hebrajczyków stwierdza: "Bądźcie posłuszni przełożonym waszym i bądźcie im poddani" (13, 17). Jan Paweł II przypomina: "Pamiętajcie również, drodzy Bracia i Siostry, że posłuszeństwo, które ślubujecie, poświęcając się bez reszty Bogu przez profesję rad ewangelicznych – jest szczególnym wyrazem wewnętrznej wolności, tak jak ostatecznym wyrazem wolności Chrystusa było Jego posłuszeństwo, aż do śmierci" (K7, 13).

Człowiek otrzymał z dobroci Bożej dary, mianowicie rozum i wolę. Rozum to potężna i twórcza władza naszej duszy. Rozum rozwija się i szuka prawdy. Prawda może być różna: logiczna, moralna, obiektywna. Najpełniejszą prawdą jest Bóg. I do tej prawdy dąży rozum, który jest władzą duszy. Drugą władzą duszy jest wolna wola. Przedmiotem tej władzy jest szukanie dobra. Wola swoim wysiłkiem ma dążyć do dobra. I tu najważniejszym dobrem jest Bóg i do Niego człowiek ma zmierzać, szukać dobra Bożego. W dziedzinie swojej woli człowiek jest wolny. Może wybierać między różnymi decyzjami, które wydają mu się lepsze. Należy jednak wybierać czyny, które obiektywnie są dobre. Wolność woli jest człowiekowi immanentnie dana i nikt nie zdoła jej odebrać. Można człowieka ograniczyć zewnątrz, ale nigdy nie można go pozbawić wolności wewnętrznej. Wolność człowieka to możliwość decydowania tak lub nie. Bóg pomaga łaską człowiekowi w szukaniu tego dobra i tutaj rozwija się możliwość współpracy z łaską Bożą dla wyrobienia człowieka<sup>20</sup>.

Posłuszeństwo jest ofiarą całego życia, a motywem tej ofiary jest naśladowanie Chrystusa. Sobór Watykański II w dekrecie *Perfectae caritatis* (nr 14) akcentuje, że posłuszeństwo zakonne jest "ofiara złożoną Bogu" celem naśladowania Chrystusa i zjednoczenia się z wolą Bożą. Oto słowa dekretu: "Zakonnicy przez profesję posłuszeństwa poświęcają całkowicie wolę swoją Bogu, jakby składając ofiarę z siebie, a przez to jednoczą się trwalej i bezpieczniej ze zbawczą wolą Boga". Stąd to za przykładem Jezusa Chrystusa, który przyszedł, aby pełnić wolę Ojca (por. J 4, 34; Hbr 10, 7; Ps 39, 9), a "przyjawszy postać sługi" (Flp 2, 7) z tego, co wycierpiał, nauczył się posłuszeństwa (Hbr 5, 8) – zakonnicy, pobudzeni przez Ducha Świętego, z wiarą są posłuszni przełożonym zastępującym Boga i pod ich

<sup>20</sup> G. B a s i l. *Gott Suchen*. Westminster 1980 s. 47-48.



kierownictwem oddają się posługiwaniom wszystkim braciom w Chrystusie, podobnie jak sam Chrystus przez swoją uległość dla Ojca służył braciom i oddał życie swoje na okup za wielu.

Dekret *Perfectae caritatis* podkreśla również, że posłuszeństwo zakonne ma być naznaczone zdrową inicjatywą, wolne od bierności. Wymowne są jego słowa: "Niech przeto zakonnicy w duchu wiary i umiłowania woli Bożej okazują swoim przełożonym, zgodnie z przepisami reguły i konstytucji, pokorną uległość, wykorzystując siły rozumu i woli, jak też dary natury i łaski do wykonywania poleceń i spełniania powierzonych im zadań w przekonaniu, że się przyczyniają do rozbudowy Ciała Chrystusa według Bożego planu. Takie posłuszeństwo zakonne nie tylko nie umniejsza godności osoby ludzkiej, ale owszem doprowadza ją do pełnej dojrzałości, pomnażając wolność dzieci Bożych" (nr 14).

Przełożeni - zaznacza dekret (nr 14) - jako mający zdać sprawę z dusz sobie powierzonych (por. Hbr 13, 17), ulegli woli Bożej w pełnieniu swego zadania, niech władzę swoją sprawują w duchu służenia braciom, tak, żeby przez to wyrazić ową miłość, jaką Bóg im daje. Niech podwładnymi kierują jako dziećmi Bożymi i z szacunkiem należnym osobie ludzkiej starają się o to, aby ich posłuszeństwo było dobrowolne. Przełożeni niech wdrażają podwładnych do tego, ażeby w pełnieniu obowiązków i w podejmowaniu zadań współpracowali przez posłuszeństwo aktywne i z poczuciem odpowiedzialności. Przełożeni mają władzę zwierzchnią, to znaczy - prawo rządzenia podwładnymi zgodnie z celem społeczności zakonnej. Władza przypada przełożonym wyższym i niższym. Jej zakres wyznaczają konstytucje zakonne i przepisy prawa powszechnego<sup>21</sup>.

Ślub posłuszeństwa dotyczy trzech dziedzin: 1. wykonania, 2. woli, 3. sądu. Posłuszeństwo wykonania odnosi się do zewnętrznego działania: aktu wykonania. Posłuszeństwo woli dotyczy poddania woli, natomiast posłuszeństwo sądu dąży do zharmonizowania swoich myśli i sądu z sądem przełożonych. Praktyczne zastosowanie owych stopni posłuszeństwa oceniają siostry zakonne w sposób następujący: Wskaźnik wykonania posłuszeństwa w grupie sióstr Polek wynosi 51,1%, sióstr RFN aż 66,8%, Włoszek - 26,1%, sióstr krajów skandynawskich tylko 10,6%, Tanzanii i Kamerunu - 12,7%.

Posłuszeństwo woli w bardzo wysokim stopniu zaznacza się w grupie sióstr krajów skandynawskich, tj. 71,4%, w grupie sióstr Tanzanii i Kamerunu - 61,4% i Włoszek - 56,6%. W grupie Polek jest on niższy, wynosząc 39,8% i RFN tylko 21,3%.

Wskaźnik posłuszeństwa sądu najbardziej uwidacznia się w grupie sióstr skandynawskich, wynosząc 11,5% i w grupie sióstr Tanzanii i Kamerunu -

<sup>21</sup> D. Westemeyer. *Diefferenzierter Gehorsam Ergänzennde Bemerkungen zu Kathryn Hulmes. "Dienender Glaube"* 1976 z. 9 s. 256.

10,7%. W pozostałych trzech grupach sióstr procenty są znacznie niższe. Odpowiedzi co do stopnia doskonałości posłuszeństwa nie udzieliło dość dużo ankietowanych: Polek - 6,2%, RFN - 8,2%, Włoszek - 9,8%, sióstr krajów skandynawskich - 6,5%, Tanzanii i Kamerunu - 15,2%.

Ogólnie można powiedzieć, że siostry Polki wyróżniają się w swoich wypowiedziach priorytetem dla rozumu i woli. W grupie sióstr Niemek wyraźnie uwypukla się wskaźnik posłuszeństwa rozumu. W trzech pozostałych grupach, tj. sióstr Włoszek, krajów skandynawskich, Tanzanii i Kamerunu, zdecydowanie zaznacza się posłuszeństwo woli, oraz w grupach sióstr krajów skandynawskich, Tanzanii i Kamerunu - posłuszeństwo sądu.

Przez ślub posłuszeństwa osoby zakonne codziennie przekreślają własne ja. To codzienne negowanie siebie jest darem woli złożonej Bogu, jest wyborem między wolą Bożą a własną, jest wyborem woli, która zbawia. W tym znaczeniu posłuszeństwo czyni siostry wolnymi, ponieważ je zbawia<sup>22</sup>. Wola, którą siostry oddały Bogu, zostaje im zwrócona wraz z wolnością, o której mówi tekst soborowy, że jest "umocniona przez posłuszeństwo" (KK 43). Znaczy to, że zakonne posłuszeństwo, jako dar ludzkiej woli złożony zbawczej woli Boga, czyni siostry bardziej konsekwentnymi, bardziej dojrzałymi.

Sobór przywrócił posłuszeństwo w jego autentycznym wymiarze. "Niech zakonnicy w duchu wiary i umiłowania woli Bożej okazują swym przełożonym [...] pokorną uległość wykorzystując siły rozumu i woli, jak też dary natury i łaski do wykonywania poleceń i spełnienia powierzonych im zadań" (DZ 14). Oznacza to dyspozycyjność jednostki dla woli Bożej wewnętrzzną i zewnętrzną.

Sobór otwiera szerokie perspektywy przed zakonnym posłuszeństwem. Te szerokie możliwości posłuszeństwa stoją w pewnej opozycji do posłuszeństwa oschłego, pozbawionego żywotności, która nie jest autentycznym posłuszeństwem zakonnym. Ślub posłuszeństwa "nie tylko nie umniejsza godności ludzkiej, ale owszem doprowadza ją do pełnej dojrzałości, pomnażając wolność dzieci Bożych" (DZ 14).

Osoby zakonne zobowiązane są w sposób aktywny do stałej dyspozycyjności dla przełożonych. Posłuszeństwo staje się jednością przełożonej z siostrami. Prawdziwe posłuszeństwo, rozumiane jako poszukiwanie i wykonywanie woli Bożej, jest czymś, co daje umocnioną wolność; jest świadomym i dobrowolnym zobowiązaniem do złożenia siebie Panu, aby On uczynił z człowiekiem, co zechce.

Sumując można powiedzieć, że z prezentowanych zestawień wynikają różnice w wypowiedziach sióstr z różnych krajów. Zważyć mogły takie czynniki, jak: sytuacja społeczno-polityczna, klimat i warunki gospodarcze.

<sup>22</sup> J. Bours, F. Kamphaus. *Leidenschaft für Gott*. Freiburg 1981 s. 58-60.

Eucharystia jest centralnym punktem myśli i uczuć sióstr zakonnych. Udział w niej biorą wszystkie, mimo że nie są wolne od kłopotów codziennych. Siostry Polki włączają w Liturgię swoje trudności pracy apostołskiej. Nie zawsze odpowiednie warunki pracy zmuszają je do kompromisów między obowiązkami liturgii a programem pracy. Najbardziej czynnie włączają się w Liturgię siostry RFN. Wszystkie siostry mają kłopoty ze zmęczeniem i sennością. Spośród grup przeżywających depresję w czasie Liturgii najwyższy procent zauważa się u sióstr krajów skandynawskich. Program dnia powinien bardziej odpowiadać potrzebom duchowym sióstr, zwłaszcza tych sióstr, które są związane z pracą apostołską. Wypoczęte siostry bardziej aktywnie uczestniczyć będą w Eucharystii i przeżywanie jej będzie owocne.

Modlitwa sióstr zakonnych jest ważnym czynnikiem życia duchowego, dlatego przywiązują do niej wielką wagę. Najbardziej dostosowaną pracę apostołską do programu dnia wspólnotowego mają siostry Skandynawii. One najliczniej włączają się w modlitwy wspólne. Pozostałe grupy sióstr w przeważającej liczbie godzą modlitwy z obowiązkami apostołstwa. Siostry doceniają pracę nad uszlachetnianiem charakteru i troszczą się o zdobywanie i rozwijanie cnót teologicznych. Starają się o wewnętrzne otwarcie się na działanie Ducha Świętego i chętnie podejmują wysiłek pracy duchowej, jednak nie wszystkie siostry odczuwają potrzebę stałego nawracania się. Respondentki pogłębiają wiedzę religijną, którą promieniują na pracę apostołską, aby skutecznie innym pomagać.

Siostry zjednoczone z Bogiem w głębokiej modlitwie i pogłębiające życie duchowe odpowiadają na wezwanie Boże, "doskonaląc siebie, ulepsza się świat", a praca apostołska wyda owoc stokrotny.

Z wypowiedzi sióstr wynika, że ślub czystości jest wielką pomocą w ich pracy apostołskiej. Pozwala on siostrom pewniej iść śladami Chrystusa, bardziej być otwartymi na potrzeby bliźnich i wzmacnia poczucie obowiązkowości.

Ślub ubóstwa w życiu sióstr stanowi również wielką wartość. Motywy akceptacji, tj. pójście za Chrystusem, zaufanie Bogu i swobodę ducha podkreślają siostry bardzo licznie. Ślub ubóstwa jest przydatny w pracy apostołskiej, wyzwala też większą inicjatywę w pomaganiu potrzebującym. Prawie we wszystkich grupach sióstr licznie realizowana jest pomoc modlitwą. Nieco inaczej jest u sióstr Tanzanii i Kamerunu, które bliźnim wolą pomagać rzeczami materialnymi, i u sióstr Polek, które oprócz modlitwy pomagają bliźnim podobnie. Siostry Niemki, Włoszki i krajów skandynawskich pomagają modlitwą i dobrą radą.

Ślub posłuszeństwa ma również wielkie znaczenie w życiu sióstr w stosunku do oceny jego źródeł. Polki można podzielić na dwie grupy w ocenie posłuszeństwa; większa akceptuje posłuszeństwo rozumu, druga - mniejsza - posłuszeństwo woli. Siostry Niemki bardzo licznie dają pierwszeństwo

posłuszeństwu rozumu, w małym stopniu przyjmując posłuszeństwo woli. Siostry Włoszki akceptują bardzo licznie posłuszeństwo woli i w małym stopniu posłuszeństwo rozumu. W dwóch pozostałych grupach siostry krajów skandynawskich, Tanzanii i Kamerunu szczególnie wysuwają na plan pierwszy posłuszeństwo woli, przyjmując w minimalnym stopniu posłuszeństwo sądu. Postawa posłuszeństwa jest pomocna w apostołstwie licznej grupie sióstr w rozmaity sposób.

Ogólnie można powiedzieć, że śluby zakonne jednoczą siostry z Bogiem i integrują z apostołstwem.

## RELIGIOUS PRACTICES AND A CONSECRATORY DIMENSION OF NUNS' MISSION

### S u m m a r y

Monastic life, in a special way, show today's world a total imitation of Christ. This complete devotion to God flourishes in loving Christ and the Church, in participating deeply in this life, and in being sincerely attached to His teaching. It brings forth fruit of generous mission among those who need understanding and a large-hearted help.

Eucharist is the centre of the religious life of nuns in which they participate daily. Thus spiritually enriched they eagerly undertake difficult tasks every day. Through their daily liturgical prayers and contemplation they deepen their relationship with God, with their monastic fellowship and with the fellowship of God's People.

Religious consecration supports missionary activity. Vatican Council II declares that through religious vows gives himself to God loved more than anything else (K Kn 44). In view of the paschal dimension of consecration, religious life has in itself a particular social value. It is a sign and testimony of good against evil. A vow of purity is a significant guide in the private life of nuns and in their work with their neighbours. Thanks to this vow the nuns trust God entirely and, being detached from material goods, can better serve the poor and the needy. A vow of obedience is a very important condition of living in a religious fellowship, it supports faithfulness to the Church and intensifies missionary activity.

As it follows from a questionnaire, there are differences in what nuns from different countries say. Social-political factors, climat and economic conditions could be decisive here.

Nuns participate in Eucharist which is a source of very useful gifts from heaven in their everyday troubles of missionary work.

Nuns do not conceal their problems, i.e. a proper participation in the Holy Mass, which are caused by fatigue, sleepiness, depression and also various trifle conflicts with their neighbours.

Nuns greatly appreciate prayer and deepening of their spiritual life. These persons, whose daily routine do not allow to fulfil the duty of common prayer, can pray individually. The situation is more complicated in case of continual deepening of spiritual life. Some feel tired or they do not feel a continual need to be converted.

A vow of purity is very helpful in imitating Christ and in missionary work. A vow of poverty gives freedom to the spirit, helps to detach from material goods and inclines to greater trust in God. In like manner, it is easier to help one's neighbours. A vow of obedience is very significant in religious life. It helps to keep religious discipline, it helps in creative missionary work. And it also gives a moral certitude that if nuns undertake work in line with obedience, such a work will deserve eternity